5

Śpiewów

Z KOMEDIO-OPERY

CHŁOPI ARYSTOKRACI

ułożone z towarzyszeniem

FORTEPIANU

WARSZAWA
Nakładem Litografii **J. Müller** №20
Ulica Senatorska

G. SENNEWALD

Nº1.

Allegro. Moderato.

Marcin: Płyń_nie Du_na___jec
Prześlic_nie dzwo_nią
Nad wsyćkie zbo___za.

prosto ku Wr___ście
Krościeńskie dzwo_ny!
stynie przenic___ka

Dyć ty wis ma___ryś
Chcę być na wie___ki
że_by tu przy_sła

jazko ja my___ślę
z to_bą złączo___ny,
sa_ma Xięzniczka

By mi kto da_wał na miarki Cwanegyie_ry i tazlar_ki Nie po_rzu_ce cię
By mi kto dał cyr_kuł cały, Wsyćkie lasy wsyćkie skały, ——— „ ——— „ ———
By mi da_wa_ła pierścienie, Biały chlebuś i pie_ce_nie, ——— „ ——— „ ———

boś ty je_dy___na
——— „ ——— „ ———

Dal Segno

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzyczn.
A - 40.895
A - 35.104/84

Nº2. MAZUREK.

Moderato.

Marcin: Kiżóż po_ra_dzi w Stra_pa_cy___iz,
O la Bo_ga toć mam bie___dę,
Z każdym dniem cło_wiek mar_nie___je,

Fine

Brat go_da o J___ta___li___i Mat_ka cał_kiem po_głu_pie_li,
Jus sam niewiem ka_dy i_dę A___ni myśleć o Ma_ry_si,
Ca ła wieś się ze_mnie śmie je, Jus ja te_go nie przezy___je,

Bo_daj tes to bi___si wzie_li
Bo_daj to por___wa___li bi___si
Za_spie_wa ją mi re_kwi_je.

Dal Segno.

Nº 3.

Muzyka Józefa Damse.

Moderato.

Feldfebel. *Wpo_ sród walk krwawych gdy wkażdym_*
Maryśia. *Choć wy da_le_ko, ja między swo_*

*_dzi_nie Smierć lud ka_lec_two ze wsząd mi gro_zi_to ża_wsze my_*
*_je_mi Ró_wnie bo_la_ła, jakbym sa_mą by_ła, J tem o_*

*_śla_łem o mo_jej dzie_ci_nie Na jéj wspo_mnie_nie serce się krwa_*
*_kro_pniéj, zem ną ca_łéj zie_mi Nie mia_ła dło_ni co_by łzy tu_*

_wi_ło Pro_si_łem Bo_ga wśród mo_jéj tę_skno_ty Je_śli mam
_li_ła Wszyscy bez ser_ca na mo_je cier pie_nia żdo_mu mnie

*_ży_cie po_to żyć na woj_nie By nie o_ja_szczał biednéj méj sie_*
pę_dzą, gardzą jak nie zno_tą ża_łu_ją Chle_ba jak by stra ty

*_ro_ty Bym ją raz uj_rzał i u_marł spo_koj_nie By nie o_*
mie_nia Nikt z nich nie czu_je co to być sie_ro_tą ża_łu_ją

*_pu_szczał biednéj méj sie_ro_ty Bym ją raz uj_rzał i u_marł spo_*
*chle_ba jakby stra_ty mie_nia Nikt z nich nie czu_je co_to być sie_*

_koj_nie
_ro_tą.

Nº 4. POLKA.

Szczepan. Nie mas ja wiec tal_skim tan_dzie, Ilziewuch tam przea li_ku
Tam kaz_da ma pie_kne mia_no Tam się za_dna nie zwie Franka
Don_ner wet_ter znaj he_cia_ku Ja_kie to tam miasta

Cy w Brescy_i cy w Majlan dzie Cy tez We_ne_ty_ku Po_ma_ran_cy
A mnie kaz_da J talian_ka Mówi_ta Se_nior Ste_fa_no Tam zyd nie ja_
Kiéj nawet lis_cie z talia_ku Jus w packach wy_ras_ta A niechwas tu

tam jak smie_ci Na fu_tru_nek trzo dzie da_ja A ta_kie ma
da cy_ba_li Ki_ka_to_lik spe_ku A jak u_cys
pia_ruń trzaśnie z wa są Ga_li_cy_ja Ja za bie_ram

_lus kie dzie_ci Po J_tal_ian_sku ga_da_ja
się wsimsiu_ti_ w Wi nie pły_waé dé_ku,
klej_nig_kej_ty Mars na J_ta_li_ja.

Dal Segno.

Nº 5. Allegretto

Felcfebel. Na_rze_ka_ją różne klasy że się wy no_szą pa no wie, A jednak po
Mäxysia. J mie Oj cow wiecz szczęśliwa za wszelk to się go zrzeka, Niechaj się jak
Mojsiek. Choć wypchany choć zdzio_ny Co ja_robić mam zgliniemy, Bzu cą drzwiamy

wszystkie cza_sy Wszystkim by_ło państwo w głowie, Od bo_galsze_go wiesniaka
chce przezywa Nieprzemie_ni J_mie cze_ka, Kto ma wpiersiach duszę rzewną
zjé dnéj stro_ny Ja do_sta_ne się dru_gie_mi, Nie je_den się znal zpięściami

Co bie dniejszym du ma pła_ci, Wszystkich na tu_ra je_dna_ka Wszyscyśmy A
Có na płacz nę_dzy nie drzymie, Te_mu każdy przyzna pe_wno że ma najpię_
A_e sty_me ma u świata, Jak mam worek zta_la_ra_mi J ja też A

ry stokraci, Wszystkich natu_ra je dna ka Wszyscyś my A_rysto_kra_ci
kniejsze J_mie Te_mu każdy przyzna pewno że ma najpię_kniejsze J_mie,
_rystokrata Jak mam worek zta la_ra_mi J ja też A_rysto_kra ta,

Dal Segno.

Mus. III 40. 895

5

Śpiewów

Z KOMEDIO-OPERY

CHŁOPI ARYSTOKRACI

ułożone z towarzyszeniem

FORTEPIANU

WARSZAWA
Nakładem Litografii **J. Müller** №20
Ulica Senatorska

SEIFFERT